



ur. 20 XII 1901 w Warszawie
zm. IV 1940 w Charkowie
Harcemistrz

Marian Antoni Łowiński

komendant Śląskiej Chorągwi Harcerzy w l. 1928-1 930

Urodził się 20 grudnia 1901 r. w Warszawie. Był synem Karola, inżyniera mechanika, późniejszego wykładowcy w Politechnice Warszawskiej i profesora w Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz Wincentyny z Krajewiczów. Przed rozpoczęciem nauki w szkole średniej mieszka z rodzicami w Bodzechowie pod Ostrowcem, skąd rodzina jego przeniósł się do Rakowa koło Częstochowy. Tu, w Częstochowie, podejmuje w 1911 r. naukę w gimnazjum realnym. W 1912 r. przenosi się do Warszawy, gdzie uczęszcza do Gimnazjum Chrzanowskiego. Wstępuje także do 2 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Rejtana. W 1915 r. zostaje wraz z rodzicami, w związku z działaniami wojennymi, ewakuowany do Moskwy, gdzie uczy się w gimnazjum Rady Głównej Opiekuńczej. Po powrocie z Rosji w 1918 r. kontynuuje naukę w gimnazjum K. Kulwiecica w Warszawie, w którym zostaje także drużynowym 26 Warszawskiej Drużyny Harcerzy im. Dionizego Czachowskiego.

Naukę na krótko przerywa mu wojna polsko-radziecka. 14 lipca 1920 r. wstępuje jako ochotnik do armii polskiej, w której jako szeregowiec służy do zakończenia działań wojennych. Zostaje zwolniony ze służby 25 października 1920 r. Wraca do gimnazjum i zdaje w 1922 r. egzamin dojrzałości. W tym czasie był kierownikiem jednego z wydziałów w Komendzie Warszawskiej Chorągwi Harcerzy.

6 sierpnia 1922 r. zostaje uczniem jednorocznego kursu Szkoły Podchorążych w Warszawie. Kończy go z wynikiem pomyślnym 1 lipca 1923 r. i przechodzi w tym samym dniu w stopniu sierżanta podchorążego do dwuletniej Oficerskiej Szkoły Piechoty w Warszawie. Jako specjalność obrał sobie wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe. Szkołę kończy 1 lipca 1925 r. otrzymując równocześnie nominację na podporucznika WP i skierowanie do 75 pułku piechoty w Królewskiej Hucie (dzisiejszym Chorzowie).

Służbę w tym pułku rozpoczął jako młodszy oficer 4 kompanii II baonu. Równocześnie podjął pracę w harcerstwie i w listopadzie 1925 r. został komendantem królhuckiego hufca harcerzy. Funkcję tę sprawuje do 9 maja 1926 r., kiedy to odkomenderowany zostaje do Kwatery Wojskowej Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Oddziału Przybocznego Prezydenta. To powoduje, że staje się w dniach 12 do 14 maja tego roku mimowolnym uczestnikiem przewrotu majowego, a to z kolei jest przyczyną, że służbę przy Prezydencie kończy 16 sierpnia 1926 r. Z nowym przydziałem służbowym wraca z powrotem do 75 pp, w którym wcielony zostaje do 2 kompanii II baonu: Ale przedtem, w czerwcu 1926 r., był komendantem zlotu Chorągwi Śląskiej w Zadolu (obecnie teren Katowic) i komendantem kursu instruktorskiego w Podlesiu Kęcim (koło Białej), co wskazywałoby na to, że po przewrocie majowym, a przed ponownym odkomenderowaniem go do Królewskiej Huty, został na pewien czas urlopowany.

1 listopada 1926 r. zostaje przydzielony do Szkoły Podoficerskiej 75 pp. 1 lipca 1927 r. awansuje do stopnia porucznika. Cały czas jest czynny w harcerstwie.

W 1927 r. znów organizuje kursy dla instruktorów i przybocznych oraz zawody sportowe i przysposobienia wojskowego, w których biorą udział harcerskie drużyny Śląskiej Chorągwi. To samo powtarza się w latach 1928 i 1929. Opracowuje także projekt zagospodarowania i wykorzystania Ośrodka Harcerskiego, w Buczu k. Skoczowa. W marcu 1928 r. zostaje członkiem Zarządu Oddziału Śląskiego ZHP i pełnomocnikiem tego Zarządu w Komisji Budowlanej Ośrodka Harcerskiego. 25 kwietnia 1928 r. zostaje Komendantem Śląskiej Chorągwi Harcerzy, którą to funkcję przejął z rąk jednej ze współtwórczyń ruchu harcerskiego na Górnym Śląsku, swojej późniejszej żony, hm. Wandy Jordanówny.

Marian Łowiński już wówczas cieszył się u harcerskiej młodzieży ogromną popularnością, a u instruktorów dużym szacunkiem. Młodzież lubiła go za bezpośredniość, oddanie dla pracy z młodymi i miłość, jaką ich darzył. Starsi szanowali go za prawość, dobroć i nieprzeciętne zdolności dowódczo-organizacyjne. W swych kontaktach z harcerzami używał imienia „Maryśka”. Tak podpisywał się

w kronikach i książkach drużyn i harcerskich pamiętnikach. Dla harcerzy był zawsze druhem „Maryską”.

Cieszy się także uznaniem i zaufaniem swych harcerskich przełożonych. To jemu z reguły powierzano komendę nad zagranicznymi harcerskimi wyprawami. Tak było w 1929 r., kiedy to przeprowadził wyprawę polskich harcerzy na Jamboree do Birkenhaed w Anglii, tak będzie także w latach następnych.

Niestety, te bezpośrednie kontakty ze śląską młodzieżą harcerską nie trwały długo. Przeniesiony do Korpusu Ochrony Pogranicza, wyjeżdża 9 października 1930 r. do Osowca k. Grajewa w województwie białostockim. Przedtem, 5 października, przekazał Komendę Chorągwi hm. Janowi Grzbieli.

Na Śląsk przyjeżdża w czerwcu 1932 r., aby 5 tego miesiąca wziąć w Buczu Harcerskim ślub z hm. Wandą Jordanówną. Ślub był harcerski. Państwo młodzi oraz ci świadkowie i druźbowie, którzy byli harcerzami, wystąpili w harcerskich mundurach. Na weselnej uczcie nie podano napojów alkoholowych.

W tym samym roku Marian Łowiński prowadzi wyprawę harcerzy polskich do Pragi na zlot skautów słowiańskich, w 1933 r. na Jamboree do Goedoeloe na Węgrzech, w 1935 r. jest komendantem Jubileuszowego Zlotu ZHP w Spale.

W tym czasie, w latach 1932 do 1934, studiował w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie. Po jej ukończeniu otrzymuje w 1935 roku awans do stopnia kapitana dyplomowanego. 4 września tego roku przychodzi na świat jego jedyny syn, Michał. Od 1938 r. Marian Łowiński pracował w Sztapie Głównym.

10 maja 1939 r. powołany został w skład Komisji Pogotowia Harcerzy przy Głównej Kwaterze Męskiej ZHP, a 21 maja tego roku - w skład Naczelnej Rady Harcerskiej. Bierze udział w kampanii wrześniowej, po rozpoczęciu której został awansowany do stopnia majora dypl. Zaginął bez wieści gdzieś na terenie ZSRR.

Był odznaczony Medalem 3 Maja, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem za Wojnę, Medalem X-lecia. Na wniosek władz harcerskich Rada Państwa PRL przyznała Mu pośmiertnie Medal za Udział w Wojnie Obronnej 1939 r.

Tadeusz Czyłok